

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)
SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)
SSO del. do SN Wojciech Sych

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **G. K.**

skazanego z art. 258 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z
dn. 29.07.05 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 września 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 listopada 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 21 września 2015 r.,

1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2) obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w [...], XVIII Wydziału Karnego z dnia 21
września 2015 r., oskarżonego G. K. uznano za winnego tego, że:

1. w okresie od stycznia 2010 roku do 28 września 2010 roku w [...], brał
udział w grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw opisanych w
dyspozycji art. 53 ust. 1, art. 56 ust. 1 i 3, art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005
roku o przeciwdziałaniu narkomanii polegających w szczególności na wytwarzaniu

znacznych ilości substancji psychotropowych, wprowadzaniu do obrotu oraz udzielaniu znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci siarczanu amfetaminy, w skład której to grupy wchodziły inne ustalone osoby, działające wspólnie i w porozumieniu i kierując nią w zakresie koordynowania produkcji siarczanu amfetaminy na terenie województwa [...] i dostarczania go hurtowym odbiorcom, wyszukiwania osób zajmujących się produkcją i handlem narkotykami oraz utrzymywania ścisłych kontaktów z innymi członkami grupy i dostarczania im niezbędnych prekursorów do produkcji siarczanu amfetaminy, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, czym wyczerpał dyspozycję art. 258 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 3 k.k. wymierzono karę 3 lat pozbawienia wolności,

2. w okresie od początku stycznia 2010 r. do 28 września 2010 r. w [...], działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz w warunkach czynu ciągłego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wziął udział w nielegalnym wytwarzaniu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 34.200 gram a nadto w okresie od początku lutego 2010 r. do 18 maja 2010 r. w [...], wszedł w porozumienie z ustalonymi mężczyznami w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, a następnie wbrew przepisom ustawy, w zamiarze wytworzenia znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy, ułatwiał sprawcom popełnienie przestępstwa przez dostarczanie bezpośrednim wykonawcom 20 kilogramów węglanu amonu, a także prekursora w postaci 10 litrów BMK (benzylometyloketonu) o wartości szacunkowej 8.000 EUR z którego można było wytworzyć nie mniej niż 7.000 gram. tzw. czystej amfetaminy, przy czym do dokonania nie doszło z uwagi na zapobieżenie temu przez inne osoby, a także działania organów ścigania, a czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k., czym wypełnił dyspozycję art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 i art. 54 ust. 2 pkt 2 tej ustawy w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzono karę 12 lat

pozbawienia wolności oraz karę 250 stawek dziennych grzywny przyjmując wartość jednej stawki w wysokości 100 złotych, a nadto na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zasądzono od oskarżonego na rzecz Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii - Oddział w [...] nawiązkę w wysokości 45.000 tysięcy złotych,

3. w okresie od początku stycznia 2010 r. do końca sierpnia 2010 r. w [...], działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz w warunkach czynu ciągłego i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wziął udział w nielegalnym obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w ilości 47.200 gram siarczanu amfetaminy, którą to substancję odebrał z miejsca produkcji w celu dalszego wprowadzenia jej do obrotu, przy czym z popełnienia tego czynu uczynił sobie stałe źródło dochodu, a czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k., tj. dokonania przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 1.04.2011 r. - Dz.U. Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to wymierzono oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności oraz karę 300 stawek dziennych grzywny przyjmując wartość jednej stawki w wysokości 100 złotych, a nadto na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w wysokości 377.600 złotych,

4. w dniu 21 grudnia 2010 roku w [...], bez wymaganego zezwolenia, posiadał amunicję w postaci prochu strzelniczego płytkowego, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k., czym wyczerpał dyspozycję art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzono karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

Sąd I instancji na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 k.k., w miejsce wymierzonych kar jednostkowych pozbawienia wolności i grzywny, orzekł wobec oskarżonego G. K. karę łączną 15 lat pozbawienia wolności oraz karę

łącną 350 stawek dziennych grzywny przyjmując wartość jednej stawki w wysokości 100 złotych oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15.000 złotych tytułem części kosztów sądowych, zaś w pozostałym zakresie zwolniono go od ich ponoszenia i obciążono nimi Skarb Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę osk. G. K. Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r., zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji w ten sposób, że karę pozbawienia wolności wymierzoną za czyn drugi obniżył do 10 lat, a karę pozbawienia wolności wymierzoną za czyn trzeci obniżył do 9 lat. Jako karę łączną pozbawienia wolności wymierzono karę 12 lat; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Obecnie, obrońca skazanego G. K. wniósł kasację zarzucając wyrokowi Sądu Apelacyjnego w [...]:

- rażące naruszenie prawa procesowego, a to przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przez jego niezastosowanie przez Sąd Apelacyjny w [...] mimo, iż na rozprawie w dniu 5 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w [...] był nienależycie obsadzony;
- rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:
 - przepisu art. 153 k.p.k. i 154 k.p.k. przez ingerowanie w treść protokołu z dnia 5 czerwca 2014 roku już po znalezieniu się akt w sądzie II instancji, dokonane z powołaniem się z jednej strony na przepisy na tym etapie nie mające już zastosowania, z drugiej na nieprzystające do okoliczności procesowych regulacje § 111 ust 3 regulaminu urzędowania sądów powszechnych,
 - przepisu art. 169 k.p.k. i 170 k.p.k. przez oddalenie przez Sąd II instancji wniosku dowodowego oskarżonego o odsłuchanie na rozprawie części nagrań rozmów, który to wniosek z jednej strony zmierzał do wykazania istotnych okoliczności z perspektywy dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, z drugiej zaś został oddalony z uzasadnieniem oderwanym merytorycznie od wniosku, a więc w istocie swej fikcyjnym,
 - art. 41 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowe i dowolne uznanie, iż Sędzia wydający wyrok w I instancji spełniał kryteria bezstronności mimo, iż został przez oskarżonego pomówiony o dokonanie

przestępstwa, oraz, że między tym Sędzią a oskarżonym w trakcie postępowania zawisł proces cywilny,

– art. 2 § 2 k.p.k. i 366 k.p.k. przez aprobatę dla poczynienia błędnych i niepełnych ustaleń faktycznych w sprawie, dla niewyjaśnienia istotnych okoliczności, mimo obiektywnie istniejących możliwości poszerzenia dostępnych dowodów,

– art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. przez zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny uniemożliwienia ponownego przesłuchania niektórych świadków po zapoznaniu się przez oskarżonego z aktami sprawy, co w sposób oczywisty naruszyło jego prawo do obrony.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonych orzeczeń I i II instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego G. K. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej oddalenie i stwarzało podstawę do odstąpienia od sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia (art. 535 § 3 k.p.k.). Jednak z uwagi na charakter części zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, Sąd Najwyższy uznał za celowe sformułowanie kilku uwag na piśmie dotyczących niektórych kwestii wskazanych przez skarżącego.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zagadnienie dotyczące zarzutu wystąpienia okoliczności wymienionej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., w postaci nienależytej – w przekonaniu skarżącego – obsady sądu I instancji na jednym z terminów rozpraw. Zdaniem autora kasacji, uchybienie miało polegać z jednej strony na przeprowadzeniu rozprawy w dniu 5 czerwca 2014 r. bez udziału ławników, a z drugiej – na sprostowaniu protokołu rozprawy w tym zakresie w sposób sprzeczny z zasadami wynikającymi z przepisów art. 153 i 154 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego stanowisko autora kasacji, wyrażone w tym względzie, jest oczywiście chybione. Okoliczności o jakich mowa w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. wywołują skutek w postaci obowiązku uchylenia orzeczenia jedynie wtedy, gdy rzeczywiście zaistnieją. W sytuacji wskazanej przez skarżącego w niniejszej sprawie dla stwierdzenia tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej konieczne było wykazanie, że w dniu 5 czerwca 2014 r. rozprawa przed Sądem

Okręgowym w [...] odbyła się bez udziału ławników. O zaistnieniu takiej okoliczności nie przesądza jednak jeszcze sam brak stosownego zapisu w części wstępnej protokołu rozprawy. Protokół nie jest bowiem ani wyłącznym ani nadrzędnym źródłem informacji o przebiegu czynności. Zapisy tam zamieszczone mogą być weryfikowane w sposób przewidziany w stosownych przepisach Kodeksu postępowania karnego. Samo pominięcie nazwisk członków składu orzekającego w protokole czynności procesowej ani nie dyskwalifikuje jeszcze tej czynności, ani nie przesądza o fakcie nieobecności osób, których nie wymieniono w tym dokumencie. Rodzi natomiast obowiązek wyjaśnienia tej sytuacji. Dopiero w zależności od rezultatu postępowania wyjaśniającego może dojść do ustalenia, że istotnie doszło do przeprowadzenia czynności (w tym wypadku rozprawy) w składzie naruszającym reguły ustawowe albo nastąpi skorygowanie samego zapisu w protokole. Tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, kiedy to z urzędu podjęto działania zmierzające do ustalenia, jaki był w rzeczywistości skład sądu I instancji na rozprawie w dniu 5 czerwca 2014 r. Ich wynik upoważniał następnie do uznania, że brak pełnego zapisu w części wstępnej protokołu, gdzie m.in. wpisywane są nazwiska członków składu orzekającego, stanowi oczywistą omyłkę pisarską. W konsekwencji tych ustaleń nastąpiło wydanie zarządzenia o sprostowaniu protokołu rozprawy. Nie ma zatem żadnych podstaw do twierdzenia, że w toku rozpoznawania niniejszej sprawy przez Sąd I instancji doszło do uchybienia przepisom normującym skład sądu z uwagi na brak ławników na rozprawie w dniu 5 czerwca 2014 r. Natomiast niewątpliwie autor skargi kasacyjnej słusznie dostrzegł, że powoływanie regulacji zawartej w § 111 ust. 3 regulaminu urzędowania sądów powszechnych jako podstawy zwrotu akt Sądowi Okręgowemu nie było zasadne, gdyż sytuacja mająca miejsce w niniejszej sprawie nie należy do kręgu wymienionego w tym przepisie.

Nie można jednak zgodzić się z tezą autora kasacji o rażącym naruszeniu dyspozycji art. 153 i 154 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku sprostowania protokołu rozprawy po ujawnieniu w Sądzie Apelacyjnym wątpliwości co do prawidłowości zapisu w przedmiotowym protokole i po zarządzeniu zwrotu sprawy do Sądu I instancji – jeszcze przed rozpoznaniem apelacji. Obowiązek zbadania i wyjaśnienia prawidłowości zapisów dotyczących członków składu orzekającego w

dnia 5 czerwca 2014 r., był oczywisty i bezdyskusyjny, chociażby właśnie z uwagi na daleko idące konsekwencje ewentualnych uchybień. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pominięcia w treści zapisów dotyczących obecności poszczególnych uczestników procesu mogą przy tym mieć krańcowo różny charakter, tj. albo odzwierciedlają one stan faktyczny potwierdzając nieobecność tych osób albo są oczywistymi omyłkami pisarskimi. Wbrew przekonaniu skarżącego, te ostatnie mogą być prostowane z urzędu, a do wyjaśnienia tej kwestii służą instrumenty przewidziane w art. 153 k.p.k. Jest oczywiste, że do ich zastosowania niezbędne było zwrócenie akt Sądowi I instancji. Z tych właśnie rozwiązań skorzystano w tej sprawie uzyskując stosowne oświadczenie protokolanta oraz wydając zarządzenie o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej.

Jest zresztą wielce znamienne, że zagadnienie rzekomej nieobecności ławników na rozprawie przez Sądem Okręgowym w dniu 5 czerwca 2014 r., nie zostało podniesione przez żadną ze stron procesowych w czasie przeprowadzania tej czynności ani nie stało się przyczyną zarzutu apelacyjnego, czego należałoby z pewnością oczekiwać przynajmniej od profesjonalnych uczestników postępowania.

Sąd Najwyższy nie podzielił też drugiego zasadniczego zarzutu zawartego w kasacji, tj. poglądu o naruszeniu przepisu art. 41 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku udziału w wydaniu orzeczenia sędziego, który pozostaje z oskarżonym „w szeregu stosunkach procesowych”. W przekonaniu skarżącego te ostatnie stanowią okoliczność podważającą bezstronność sędziego przewodniczącego składowi. Zauważyć trzeba jednak, że przywoływane w skardze kasacyjnej „stosunki procesowe”, mają postać pomówienia dokonanego przez ówczesnie oskarżonego G. K. oraz skierowania przez niego w stosunku do sędziego przewodniczącego składowi orzekającemu roszczeń cywilnoprawnych. Działania te zostały zainicjowane przez ówczesnie oskarżonego G. K. po rozpoczęciu rozprawy i były kontynuowane podczas biegu niniejszego procesu. Taka sytuacja już na wstępie zasadniczo osłabia wagę i znaczenie tego argumentu jako przesłanki podważającej bezstronność sędziego. Jest bowiem oczywiste, że działanie podejmowane przez strony procesowe wobec sędziego w toku już rozpoczętego postępowania sądowego, takie jak: złożenie zawiadomienia o popełnieniu czynu zabronionego, czy też zainicjowanie procesu

cywilnego albo wystąpienie oparte na twierdzeniu o niewłaściwym zachowaniu sędziego, nie mogą prowadzić do automatycznego wyłączenia sędziego. Aprobata dla takiego stanowiska oznaczałaby w praktyce otwarcie drogi do całkowicie instrumentalnego wykorzystywania instytucji prawnych w celu sterowania składami orzekającymi przez strony procesowe. W skrajnych wypadkach, wystąpienie z pomówieniami lub pozwami cywilnymi przeciwko członkom składu orzekającego mogłoby stać się środkiem uniemożliwiającym rozpoznanie sprawy w jakimkolwiek sądzie.

Podnoszone przez stronę procesową okoliczności mające świadczyć o potencjalnym braku bezstronności sędziego wymagają rzecz jasna sprawdzenia w drodze rozpoznania wniosku o jego wyłączenie – przy jednoczesnym braniu pod uwagę możliwości czysto utylitarnej postępowania się tym środkiem w celu uzyskania zmiany składu orzekającego, co w konsekwencji musiałoby prowadzić do znacznego przedłużenia procesu w wyniku konieczności powtórzenia postępowania dowodowego. Taka kontrola została kilkakrotnie przeprowadzona na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i nie uzasadniała wyłączenia sędziego przewodniczącego składowi orzekającemu.

W realiach tej sprawy, przy braku jakiegokolwiek potwierdzenia w istniejącej rzeczywistości pomówień wysuwanych przez G. K., jednoznacznie rysuje się więc wniosek o możliwości próby instrumentalnego wykorzystania instytucji przewidzianej w art. 41 k.p.k., co uzasadnia krytyczną ocenę zarzutu podniesionego w tym względzie. Trzeba przy tym zgodzić się z poglądem wyrażonym przez prokuratora w jego odpowiedzi na kasację, zgodnie z którym rozstrzygnięcie w kwestii wniosków o wyłączenie sędziego z uwagi na okoliczności mogące podważać jego bezstronność, należy do sądu właściwego funkcjonalnie według reguł wynikających z art. 42 § 4 k.p.k. W tej sprawie orzeczenia Sądu Okręgowego dotyczące tej materii zapadały kilkakrotnie i ocena w omawianym zakresie była jednoznaczna – sąd nie uznał, aby bezstronność członków składu orzekającego budziła jakiejkolwiek wątpliwości. Nie ma powodów aby zagadnienie to – jako incydentalne z punktu widzenia głównego przedmiotu procesu i rozstrzygnięte już w toku rozprawy głównej – dalej rozważać w płaszczyźnie zarzutu kasacyjnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego skuteczność wniosku o wyłączenie sędziego, która to inicjatywa została oparta o zawiadomienie złożone przez stronę o popełnieniu czynu zabronionego przez członka składu orzekającego, została związana nawet nie tyle z samym wszczęciem postępowania o ten czyn, ale dopiero z wejściem tego postępowania w fazę *ad personam* (taki pogląd wyrażono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2013 r. SNO 12/13, LEX nr 1350331; por. w tej materii także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r. V KK 324/15, LEX nr 2041122).

Podsumowując te uwagi trzeba więc stwierdzić, że do kręgu przesłanek ograniczających zaufanie do bezstronności sędziego o jakich mowa w przepisie art. 41 k.p.k. nie należą takie działania stron, które polegają na instrumentalnym posłużeniu się instytucjami prawnoproceduralnymi, bez należytego potwierdzenia zasadności zarzutu braku bezstronności okolicznościami podlegającymi weryfikacji przewidzianej w przepisie art. 42 k.p.k. i są nakierowane jedynie na wyłączenie sędziego oraz spowodowanie konieczności prowadzenia procesu od początku.

Oczywiście chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisów art. 169 i 170 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku oddalenia przez sąd odwoławczy wniosków o odsłuchanie zarejestrowanych przez organy ścigania rozmów między uczestnikami działalności przypisanej skazanemu. Trafnie bowiem Sąd Apelacyjny wskazał na decyzję procesową o ujawnieniu tego materiału dowodowego na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 r. oraz zaaprobowanie przez strony takiej formy wprowadzenia tych dowodów do procesu na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Przy jednoczesnym braku wykazania realnego znaczenia postulowanej później formy ujawnienia tych dowodów dla wyniku sprawy, trudno było przedmiotowy wniosek ocenić inaczej, jak tylko jako zmierzający do przedłużenia postępowania. Ponadto, wobec braku argumentacji wymaganej przez ustawodawcę w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze *in fine* k.p.k., należało dojść do przekonania, że oddalenie tego wniosku pozostawało bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Skarżący nie wykazał bowiem jakie różnice miały wynikać z nagranych rozmów w porównaniu z zeznaniami konkretnych osób złożonymi w toku procesu.

Podobnie nieprecyzyjnie przedstawiał się postulat ponownego przesłuchania „niektórych świadków” – bez podania o jakie konkretnie osoby chodzi skarżącemu oraz jakie zagadnienia miałyby stać się przedmiotem dowodzenia w drodze ich ponownego przesłuchania. Powoływanie argumentu o braku – po stronie ówczesnie oskarżonego G. K. – znajomości akt postępowania w chwili przesłuchiwania świadków występujących w sprawie, nie przekonuje w realiach procesu toczącego się na przestrzeni lat 2013-2015.

Kontestowanie ustaleń faktycznych w drodze powoływania jako naruszonych przepisów art. 2 § 2 k.p.k. i art. 366 k.p.k., do czego miałyby dojść w wyniku zaakceptowania rozstrzygnięcia sądu I instancji, jest w istocie zarzutem całkowicie niekasacyjnym, co uniemożliwia prowadzenie co do niego jakichkolwiek rozważań. Tak samo należało ocenić wywody autora kasacji dotyczące wiarygodności poszczególnych osobowych źródeł dowodowych oraz wyników ekspertyz specjalistycznych. Oceny w tym zakresie są przedmiotem zwykłego postępowania odwoławczego a nie postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego G. K. jako oczywiście bezzasadną.